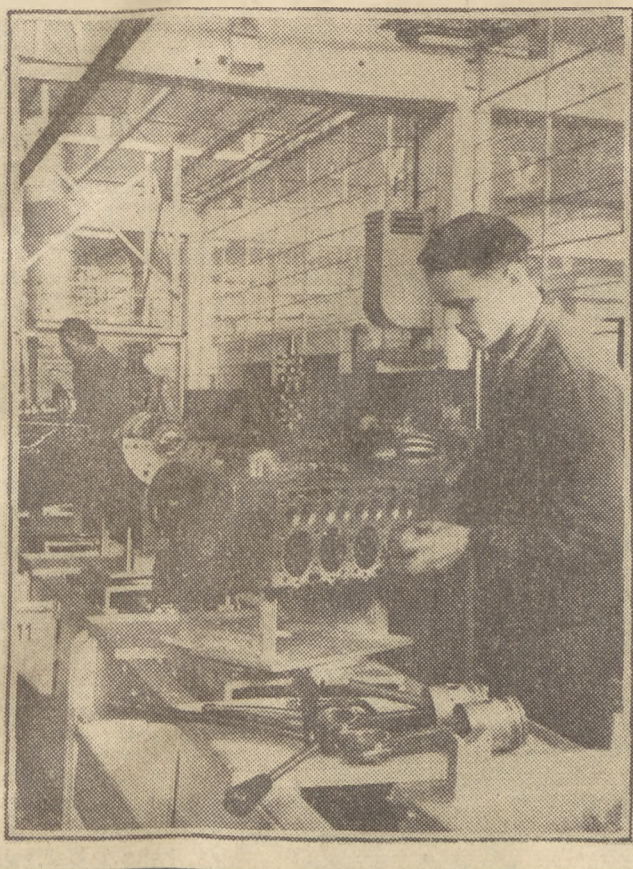


Czyn Październikowy załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu



Żałoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Realizacja podjętych zobowiązań pozwoliła zadość wykonać planu rocznego przed terminem i zmontowanie w bm. 2 samochodów M-20 „Warszawa” po nad plan miesięczny.

Między innymi szczególnie cenne jest zobowiązanie pracowników narzędziowni — zakończenia do 15 listopada prac, związanych z wyposażeniem działu silników. Umożliwi to przyspieszenie rozpoczęcia seryjnej produkcji silników.

Na zdjęciu: montaż silników M-20. Na pierwszym planie monter Tadeusz Skwarło.

CAF — fot. Z. Wdowiński.

Pałac Kultury i Nauki widać już z odległości 50 km

WARSZAWA PAP. Z odległości około 50 km od placu budowy widoczna jest już sylwetka wspaniałego domu narodów Kraju Rad dla Polski — Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Realizując podjęte zobowiązania na część 36 rocznicy Rewolucji Październikowej, radzieccy budowniczowie Pałacu znacznie przekraczają harmonogramy robót i szybciej niż to uprzednio zaplanowano wykonują poszczególne fragmenty budowy. Już obecnie na wysokości 36 piętra montowana jest połać, 42-metrowej długości iglica. Składa się ona z kilkudziesięciu elementów stalowych, nadesłanych z zakładów przemysłowych ZSRR. Zakończona iglica stanowi kula o średnicy 40 cm. W miarę wykańczania kolejnych górnych fragmentów iglica jest podciągana w górę aż

do osiągnięcia ostatecznej wysokości.

Przy budowie skrzydeł bocznych pałacu z każdym dniem rozszerzany jest front robót wykończeniowych. Równocześnie prowadzone są intensywne prace przy układaniu ścian elewacji płytami ceramicznymi i przy budowie kolumn portyków. W tych dniach robotnicy radzieccy rozpoczęli pokrywanie kopuły dachu Sali Kongresowej płytami prefabrykowanymi.

Radzieccy budowniczowie czynią obecnie przygotowania, które umożliwią prowadzenie w szybkim tempie prac wykończeniowych w okresie zimy. M. in. szklą się około 6 tys. prowizorycznych okien w całym gmachu. Około 20 proc. tych robót jest już wykonanych.

Uaktywnić komitety organizacyjne Młodzieżowej Sztafety Przyjaźni

36 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej masy pracujące Polski witają licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Są one wyrazem wdzięczności i przyjaźni do narodu radzieckiego.

Młodzież, która żyje, pracuje i uczy się w naszej ludowej ojczyźnie, napotyka na każdym kroku dowody pomocy wielkiego Kraju Rad. Aby umożliwić zadokumetowanie swego oddania i przywiązania do Związku Radzieckiego, Związek Młodzieży Polskiej zainicjował Młodzieżową Sztafetę Przyjaźni.

Sztafety, które będą biegły w tym roku od gromad, osad i miasteczek poprzez gminy do powiatów, zapoczątkują Centralną Młodzieżową Sztafetę Przyjaźni, która w przyszłym roku — w 37 rocznicę Wielkiej Rewolucji — dotrze do radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie — symbolu wieczystej przyjaźni obu narodów.

We wszystkich gromadach, gminach, powiatach zostały powołane do życia komitety organizacyjne Sztafety, które pomogą młodzieży w podejmowaniu zobowiązań i zorganizowaniu samej Sztafety. W komitetach tych biorą udział przedstawiciele miejscowych władz ZMP, TPPR, KKK, ZNP i innych organizacji masowych.

Formy podejmowanych zobowiązań są różne. Młodzież ma na uwadze podniesienie swej pracy zawodowej, jak również starania się poprzez organizowanie odczytów, pogadanek, wieczornic zapoznać możliwie najszersze rzesze mieszkańców z życiem narodu Związku Radzieckiego.

Sztafeta przyczyni się również do rozszerzenia sieci kół TPPR w naszych gromadach i gminach. Tam, gdzie jeszcze nie istnieją kół TPPR, komitety organizacyjne Sztafety staną się ich założycielami.

Jak przebiega organizacja Młodzieżowej Sztafety Przyjaźni w woj. gdańskim? Z dotychczas uzyskanych informacji można się zorientować, że nie we wszystkich powiatach komitety organizacyjne potrafiły w pełni uaktywnić swą pracę. Jednym z źródeł tego braku aktywności i często nieudolności jest, zarówno słabe zainteresowanie powiatowych zarządów ZMP (np. w Kwidzynie i Kościerzynie), jak też zbyt mały udział w tych komitetach przedstawicieli organizacji masowych, a szczególnie komitetów kultury fizycznej.

Nie odczuwa się dotychczas kierowniczej roli instancji ZMP w organizowaniu

Sztafety. Ma to swoje odbicie i w charakterze podejmowanych zobowiązań. Tak np. w Zawodowej Szkole Zasadniczej w Kościerzynie uczniowie, na zebraniu poświęconym Młodzieżowej Sztafecie Przyjaźni, podjęli zobowiązanie podniesienia frekwencji w warsztatach do 95 proc. A nikt z obecnych nie zwrócił uwagi na to, że przecież zasadniczym obowiązkiem uczniów jest właśnie systematyczne i regularne uczęszczanie do szkoły.

Słabo również przebiegało zebranie w Rejonie Lasów Państwowych, gdzie młodzież, przeważnie robotnicy leśni, podjęła się zrobienia tylko 2 gazetki ściennych. Oczywiście, nie pomniejszamy znaczenia gazetki, popularyzujących ZSRR. Ale jeszcze lepiej byłoby, aby obok tego podjęto realne zobowiązanie produkcyjne.

Nie znaczy to, że podobna sytuacja istnieje we wszystkich powiatach. Dzięki właściwemu nastawieniu komitetów organizacyjnych młodzież na licznych zebraniach w gromadach i gminach pow. tczewskiego i starogardzkiego podejmowała cenne zobowiązania. W gromadzie Bobrowiec np., wielu młodych chłopów postanowiło w ramach Sztafety przyczynić się do terminowej dostawy produktów rolnych przez ich rodziców. I tak kol. Jakubowska potrafiła przekonać swoją rodzinę, która do dnia 20 października odstawiła zboże w 95 proc., a ziemniaki, żywe, mleko — w 100 proc.

Ze słuszną inicjatywą wystąpili młodzi nauczyciele z gromady Sumin i Linowiec. Przystąpili oni do zorganizowania kursu języka rosyjskiego w PGR Kopytkowo, na którym sami będą uczyć.

Sytuacja w terenie wymaga jednak szybkiego ustawienia pracy komitetów organizacyjnych na właściwe tory. Przede wszystkim Zarząd Wojewódzki ZMP powinien odpowiednio zainteresować się i pokierować pracą w terenie.

Więcej operatywności powinien wykazać WKKF, aby organizacje sportowe w powiatach faktycznie przyczyniły się do pomysłnego przebiegu Sztafety.

Z tą pracą trzeba się pośpieszyć, bo przecież już w dniu 6 listopada br. przebiega do powiatów Sztafeta z gromad i gmin na uroczyste akademie z okazji 36 rocznicy Rewolucji Październikowej. Od pracy więc ZMP i innych organizacji masowych zależy będzie odpowiedni udział młodzieży woj. gdańskiego w Centralnej Młodzieżowej Sztafecie Przyjaźni w 1954 roku.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 258 (2182)

GDAŃSK, CZWARTEK 29 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

CENA 20 GR.

Proletariusze wszystkich krajów
łączcie się!

Hutnictwo wykonało plan przed terminem

WARSZAWA PAP. W godzinach nocnych 28 bm., tj. na 3 dni przed terminem, przemysł hutniczy wykonał plan produkcji surówki na październik br.

Do sukcesu tego wydatnie przyczyniła się produkcja pierwszego, uruchomionego w sierpniu br. nowego, wielkiego pieca w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

w sprawie rozszerzenia produkcji
wyrobów przemysłowych
powszechnego użytku
i podniesienia ich jakości

MOSKWA PAP. Agencja TASS opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR „w sprawie rozszerzenia produkcji towarów przemysłowych powszechnego użytku i podniesienia ich jakości”.

Uchwała stwierdza m. in.:

— Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR podkreślają, że w wyniku pomyślnej realizacji polityki partii komunistycznej w dziedzinie uprzemysłowania kraju, Związek Radziecki posiada obecnie potęgę, doskonałą pod względem technicznym przemysł ciężki, który zapewnił samodzielną, niezależną od krajów kapitalistycznych szybki rozwój gospodarki narodowej naszej ojczyzny.

Rozwiązanie zadania rozwoju w pierwszym kolejnym przemysłu ciężkiego zmieniło w sposób zasadniczy stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim a lekkim w całokształcie produkcji przemysłowej.

Udział środków produkcji w produkcji globalnej ZSRR wyniósł w 1953 r. około 70 proc. W ten sposób udział przemysłu ciężkiego stanowił przeszło 3/4 całokształtu produkcji przemysłowej. Obecnie na bazie sukcesów osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego istnieją wszelkie warunki ku temu, aby zdecydowanie rozwinąć produkcję artykułów powszech-

nego użytku. Mamy możliwość znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych umożliwiających rozwój gałęzi przemysłu, produkujących środki konsumpcji.

Równocześnie stało się możliwe wprężenie w większym stopniu do produkcji artykułów konsumpcyjnych zakładów budowy maszyn, zakładów hutniczych, chemicznych oraz zakładów innych gałęzi przemysłu ciężkiego.

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i KC KPZR, wychodząc z założenia, że zadaniem naczelnym jest zapewnienie dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kolektivistów, inteligencji i wszystkich ludzi radzieckich, uważają za konieczne w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat wszechstronne forsowanie rozwoju przemysłu lekkiego, tak, aby mieć w kraju dostateczną ilość artykułów przemysłowych powszechnego użytku i wydajnie zwiększyć zaopatrzenie ludności w te artykuły.

W celu realizacji tego zadania konieczne jest zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku do takiej skali, aby znacznie wcześniej wykonać ustalone w planie pięcioletnim zadania na 1955 r. w zakresie produkcji artykułów powszechnego użytku.

W latach powojennych przemysł lekki w ZSRR osiągnął i znacznie przekroczył przedwojenny poziom produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku. W 1953 r. zostanie wyprodukowanych: tkanin bawełnianych — 5 miliardów 300 milionów metrów, tj. o 34 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin wełnianych — przeszło 200 milionów metrów, czyli o około 70 proc. więcej niż w 1940

r., tkanin jedwabnych — ponad 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r., białozn dzianej — 2,2 raza więcej niż w okresie przedwojennym. W porównaniu z 1940 r. znacznie wzrosła produkcja artykułów gospodarstwa domowego i artykułów, które zaspokajają potrzeby kulturalne.

Ogółem produkcja artykułów konsumpcyjnych w 1953 r. przewyższy poziom 1940 r. o 72 proc.

Jednakże ilość produkowanych obecnie artykułów powszechnego użytku, jak również ich jakość nie mogą zaspokoić wzrastających potrzeb ludzi pracy.

Organizacje handlowe niedostatecznie walczą o jakość i asortyment towarów, stawiają zbyt małe wymagania wobec przemysłu w zakresie zwiększenia produkcji artykułów cieszących się dużym popytem, jak również w zakresie zmniejszenia produkcji wyrobów trudnych do zbycia.

Nie clerpiące zwłoki zadanie — stwierdza dalej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza ZG ZMP do CK Komsomołu

WARSZAWA PAP. W dniu 29 bm. mija 35 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W związku z rocznicą Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał do CK Komsomołu następującą depeszę:

„Z okazji 35 rocznicy powstania Waszej sławnej organizacji przyjmijcie drodzy przyjaciele nasze serdeczne, braterskie pozdrowienia.

W dniu Waszego święta, które uroczyste obchodzili również młodzież polską przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze, gorące życzenia nowych, wspaniałych sukcesów w walce o zbudowanie komunizmu i o trwały pokój, którą prowadzicie pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Sukces chłopów pow. Wejherowo i Starogard

4 powiaty w woj. gdańskim
uzyskały zwolnienie
od miarek i odsypów

W dniu wczorajszym chłopowie powiatu wejherowskiego i starogardzkiego złożyli dumny meldunek O PRZEKROCZENIU 90 PROC. PLANU OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW ZBOŻA DLA PAŃSTWA. W związku z tym, jak informuje wojewódzki pełnomocnik Ministerstwa Skupu, ci chłopowie, którzy w pełni wykonali plan obowiązkowych dostaw zboża zostali zwolnieni od miarek i odsypów.

Tak jak w pow. łoborskim i kartuskim, które już wcześniej przekroczyły 90 proc. planu rocznego, tak i w pow. wejherowskim i starogardzkim skup zboża przebiegał w ostrej walce klasowej. Ła miać opór kulacki, skutecznie rozprawiając się z wroga płotką, chłopci pracujący odnieśli duży sukces.

W POW. WEJHEROWSKIM w akcji skupu zboża na czołowe miejsce wysunęli się chłopci gminy Rumia, która jako pierwsza w powiecie uzyskała 100 proc. planu. Na drugim miejscu znajduje się gmina Wierzbuchowo i Kosakowo — po 38,1 proc. planu.

Gmina Chwaszczyno, w której w wyniku pracy aktywów wiejskiego pod kierownictwem politycznym organizacja partyjnej zorganizowano 15 zbiorowych odstaw, wykonała już blisko 95 proc. planu. Podkreślić należy dobrą pracę sekretarza KG w Chwaszczynie tow. Kurkowski, który utrzymywał ścisły kontakt z aktywem i umiał pokierować jego pracą w terenie. Przewodzącą gromadą powiatu jest Zelewo w gminie Luzino, która pierwsza zameldowała o wykonaniu planu rocznego.

W POW. STAROGARDZKIM najszybciej wypełnili swoje obowiązki chłopcy z gminy Kaliska, którzy już do 19 września wykonali 100 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża. Na wyróżnienie zasługuje praca komitetów gminnych partii w gminie Kaliska i Osiek. Umiały one uaktywnić wszystkie działające na wsi organizacje społeczne i doprowadzić chłopów do walki z oporem kulackim.

Zarówno w pow. wejherowskim jak i w starogardzkim,

WIEŚ GDAŃSKA w walce o realizację dostaw dla państwa

Spółdzielcy z Rzeżęcina i z Godziszewa
wykonali plan odstaw

Spółdzielnia produkcyjna w Rzeżęcinie, gmina Morzeszczyn, pow. tczewski, powstała wiosną br. Młody kolektyw od pierwszych dni zespołowej gospodarki rzetelnie wziął się do pracy. Nic więc dziwnego, że spółdzielcy stają się z każdym dniem zamożniejsi. Nie zaominają oni jednak o pomocy, jakiej udzielił im państwo. Dlatego też po zakończeniu omłotów i wykopów — które pierwsi rozpoczęli w gminie — z

nadwyżką odstawili dla państwa zboże i ziemniaki.

Podobnie spółdzielcy z Godziszewa, rozumiejąc wielkie znaczenie dla państwa terminowej dostawy zboża i ziemniaków, z nadwyżką wywiązali się z tego obowiązku.

Spółdzielcy z Rzeżęcina i Godziszewa wzywają wszystkie spółdzielnie powiatu tczewskiego, do jak najszybszego rozliczenia się z państwem z tytułu obowiązkowych dostaw.

Nie tolerować opornych

W ostatnich dniach chłopów powiatu gdańskiego wzmożli tempo odstaw ziemniaków — pisze korespondent M. Pachnia. — Dzięki temu do 26 bm. roczny plan skupu ziemniaków w powiecie został wykonany w 85,8 proc. W podstawie ziemniaków przoduje gmina Pszczółki, która plan obowiązkowych odstaw ziemniaków wykonała w 189 proc. Wysoko przekroczyły roczne plany również gminy Stegna — 115 proc., Świbno — 110,8 proc., Dreniewa — 100,3 proc. i Kolbudy 103 proc. rocznego planu.

Słabo natomiast przebiega odstaw ziemniaków w gminach Łęgowo, Pruszcz, Łostowice i Nowy Dwór.

Aktyw powiatowy wniósł baczną uwagę



Strajk powszechny włoskich robotników przemysłu chemicznego

RZYM PAP. W dniu 27 bm. zastrajkowało na 48 godzin 300 tysięcy robotników przemysłu chemicznego w całych Włoszech, aby zmusić przedsiębiorców do podpisania nowego układu zbiorowego.

Nie strajkują jedynie robotnicy przemysłu chemicznego w Kalabrii, postanowili oni bowiem dopomóc swą pracą ludności obszarów nawiedzonych przez powódź. Strajk ten został proklamowany wspólnie przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy, Włoską Unię Pracujących i Włoską Konfederację Wzajemnych Związków Zawodowych.

W całych Włoszech trwa ruch strajkowy wśród pracowników prasy. W dniu 26 bm. nie ukazały się dzienniki rzymskie: „Giornale d'Italia”, „Voce Repubblicana”, „Globo” i „Popolo di Roma”.

Jest chłop nazwiskiem Ormianin z gromady Narkowy w gminie Subkowy pow. tczewskiego, który przez dłuższy czas wykręcał się jak mógł od wypełnienia obowiązku odstawy zboża dla państwa. W końcu, przyciśnięty do muru, nie miał innego wyjścia, jak tylko dostarczyć do punktu skupu wyznaczoną ilość ziarna. Jak się jednak okazało, pszenica, którą usiłował sprzedać państwu zarażona była włośkiem. Ta sprawa nie ujdzie Ormianinowi na sucho. Odpowie on za swój karygodny czyn przed władzą państwową, która surowo karze i karać będzie szkodników gospodarstwa.

Wypadek ten powinien stać się ostrzeżeniem dla pracowników aparatu skupu, aby zaostrzyli swą czujność przy odbiorze zboża.

Odbudowa kopalni „Nowy Wirek”



100 milionów ton węgla — skład kolejowy, złożony z dwudziestotonowych węgliarek, potrzebny dla przewiezienia tej ilości, mógłby opasać kul ziemską na równiku — tyle właśnie węgla wydobyliśmy w roku 1955.

Dla porównania warto przypomnieć, iż w roku 1946 wydobyto w Polsce 47,3 milionów ton węgla.

W roku 1955 będziemy wydobywać na jednego mieszkańca 3,7 ton węgla. W Stanach Zjednoczonych, najbardziej uprzemysłowionym kraju kapitalistycznym, analogiczny wskaźnik wynosił w r. 1949 — 4 tony.

Aby osiągnąć tak poważny wzrost wydobycia węgla, konieczne są zarówno wielkie nakłady inwestycyjne w przemysły węglowy, jak również unowocześnienie kopalni. Jedną z wielu przebudowywanych i rozbudowywanych kopalni — jest kopalnia „Nowy Wirek” w Kołobrzegu. Po ukończeniu przebudowy będzie ona wielką, całkowicie zmechanizowaną i elektryfikowaną kopalnią.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy budowniczy „Nowego Wireka” ukończyli przedterminowo szereg poważnych prac, a na wielu odcinkach robót dolowych i powierzchniowych znacznie nadrobili zaległości, które powstały w pierwszym okresie budowy.

Wyrażamy pełne poparcie dla wskazań III Światowego Kongresu Związków Zawodowych

Spotkanie ludu Warszawy z polską delegacją związkową

WARSZAWA. PAP. 27 BM. W HALI SZ. GWAR-DIA" W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE SPOŁECZYSTWA STOLICY Z DELEGATAMI NA III ŚWIATOWY KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WIEDNIU.

Burzą gorących, serdecznych oklasków powitali zebrani przybywających na uroczystość członków delegacji polskiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych z przewodniczącym CRZZ W. Kłosiewiczem na czele oraz goszczących w naszym kraju przedstawicieli związków Brazylii, Kamerunu i Tunisu.

Sukcesy wyborcze komunistów i socjalistów we Włoszech

RZYM. PAP. W Vercelli i w 35 innych miejscowościach w różnych okęgach Włoch odbyły się wybory samorządowe. Jak donosi dziennik „Unita” — na kandydatów partii komunistycznej i socjalistycznej głosowało znacznie więcej wyborców i to zarówno w porównaniu z wyborami samorządowymi z 1946 roku i z 1951, jak również w porównaniu z ostatnimi wyborami do parlamentu, które odbyły się 7 czerwca br.

W Vercelli partia komunistyczna i socjalistyczna zdobyły 1.315 głosów, a więc o 294 głosy więcej niż w czerwcu br.

Neohitlerowska banda dywersyjna unieszkodliwiona w Olsztynskim

OLSZTYN. PAP. Przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Olsztynie zapadł w rok w procesie przeciwko szpiegom i dywersantom. Dwaj z nich, a mianowicie Joachim Schaak i Helmut Sadowski są wychowankami hitlerowskiej organizacji „Jung Volk”. Pod wpływem antypolskich audycji Schaak i Sadowski utworzyli z grona b. wychowanków hitlerowskich organizację młodzieżowych nielegalnych grup dywersyjnych. Działalność tych grup zmierzająca do zastraszania ludności miejscowej, pracującej dla dobra Polski Ludowej oraz do szerzenia wrogości propagandy antypokoju. Utworzenia jednej z takich grup podjął się zwerbowany przez Schaaka — Jerzy Szmidi, który wciągnął do niej kilka osób z terenu powiatu mrągowskiego.

W liście wysłanym do Komrada Adenauera Schaak prosił o udzielenie utworzonej przez siebie organizacji pomocy finansowej, deklarując jej udział w neohitlerowskim Wehrmachcie. Banda Schaaka dokonała szeregu napadów terrorystycznych.

rabunkowych. W czasie ostatniego napadu, dokonanego przez bandę na pocztę w Baranowie Jesienią 1952 r., Schaak został rozpoznany. Poszukiwany przez władze bezpieczeństwa — zbiegł do Berlina zachodniego. W Berlinie zachodnim Schaak zgłosił się do występującej pod nazwą „Kampfgruppe gegen Unmenschlichkeit”, dywersyjnej organizacji neohitlerowskiej, gdzie szef jednego z jej wydziałów — Leeder postawił przed nim zadanie powrotu do Polski w celu dalszego organizowania grup dywersyjno-szpiegowskich. Skierowany z kolei do oficera wywiadu USA, niejakiego kapitana „Konrada”, Schaak przekazywał następnie w Niemczech zachodnich w dziedzinie wywiadu i dywersji.

W czasie kilkakrotnych nielegalnych przyjazdów do kraju od jesieni 1952 r. Schaak zwerbował na agentów wywiadu i Holmsta Sadowskiego oraz Jerzego Szmida. Uzyskiwane od swych agentów informacje przekazywał Schaak „Konradowi” w Berlinie zachodnim.

W styczniu br. Schaak został aresztowany.

Sąd skazał Joachima Schaaka na karę śmierci, pozostałych zaś oskarżonych — Helmuta Sadowskiego — na karę 15 lat więzienia i Jerzego Szmida na karę 12 lat więzienia.

Solidaryzujemy się w pełni z walką robotników krajów kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych o poprawę warunków bytu, o prawa związkowe i swobodę demokratyczną, o niezależność narodową, o trwałe pokój na świecie. Z uznaniem witamy wysunięte przez III Światowy Kongres Związków Zawodowych hasło jednolici ruchu zawodowego.

My, robotnicy i pracownicy umysłowi Warszawy, realizując wskazania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, zwiększamy nasze wysiłki w dziele realizacji wielkiego budownictwa socjalistycznego, w walce o umocnienie Frontu Narodowego, w walce o Plan 6-letni, o pokój i przyjaźń między narodami.

Polejny głos Kongresu będzie dla nas bodźcem w naszej codziennej twórczej pracy, służącej dziełu pokoju i rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny.

Radziecko-włoski układ handlowy

MOSKWA. PAP. W wyniku pomyślnie zakończonych radziecko-włoskich rokowań handlowych, 27 października 1953 r. został podpisany w Rzymie protokół o wymianie towarowej między Związkiem Socjalistycznym i Republiką Radziecką a Republiką Włosa na okres 12 miesięcy.

Związek Radziecki będzie eksportował do Włoch pszenicę, naftę, mazut, rudę manganową i chromową, bu dulec, antracyt, azbest, futra, parafinę, szczenię i inne towary. Włochy będą dostarczać Związkowi Radzieckiemu pomarańcze i cytryny, przedmioty sztuczne, włókna cięte, tkaniny wełniane i jedwabiu sztuczne, przewodów elektrycznych, urządzeń dla przemysłu lekkiego i spożywczego, młotów i pras kowalniczych oraz innych towarów.

W celu uzupełnienia programu obrotu towarowego między obu krajami, strona radziecka i włoska dokonały wymiany pism, w których przewiduje się dostarczanie przez Włochy Związkowi Radzieckiemu statków towarowych, statków-łodzi, holowników, dźwigów, elektrowni.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

uchwała — polega na tym, aby w ciągu dwóch — trzech lat wydatnie zwiększyć zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe — tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i artykuły gospodarstwa domowego oraz artykuły służące do zaspokajania potrzeb kulturalnych.

Równolegle ze wzrostem produkcji przedsiębiorstw Ministerstwa Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR powinna być znacznie zwiększona produkcja artykułów powszechnego użytku przez przemysł miejscowy i spółdzielczość rzemieślniczą oraz przemysł ciężki.

Jednym z najważniejszych zadań ministerstwa przemysłu ciężkiego powinno być wydatne zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku, w tym artykułów dla celów kulturalnych i bytowych, ułatwiających pracę i polepszających warunki bytowania ludności radzieckiej.

Obok ilościowego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku, niemiennie doniosłe znaczenie ma sprawa podniesienia ich jakości. Jakość artykułów powszechnego użytku nie nadaje do tychczas za wzrastającymi

wymaganiami konsumenta radzieckiego.

Pracownicy przemysłu produkującego artykuły powszechnego użytku, jak również pracownicy handlu powinni uwzględnić fakt, że szybki wzrost dobrobytu na rodzie radzieckiego wywołuje jeszcze szybszy wzrost za potrzebowania na artykuły wysokiej jakości.

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR stawiają przed wszystkimi pracownikami przemysłu produkującego artykuły powszechnego użytku, zadanie produkowania towarów trwałych, wysokiej jakości i dobrze wykonanych. Nieustanna troska o trwałość i dobre wykonanie produkowanych wyrobów jest obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa, wszystkich organizacji gospodarczych, partyjnych i związkowych.

W celu zwiększenia w ciągu najbliższych lat produkcji artykułów powszechnego użytku, podniesienia ich jakości i rozszerzenia asortymentu Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR postanowiły:

Ustalić zadania w dziedzinie produkcji najważniejszych wyrobów w następujących ilościach:

	1954	1955
mln metrów	5.549	6.267
" "	242	271
" "	504	573
" "	295	406
" sztuk	326	382
" "	79	88
" par	673	777
" "	267	318
tys. par	29.046	33.469
mln rubli	44.014	51.805
tys. sztuk	1.335	2.615
" "	2.510	3.445
" "	190	223
" "	16.800	22.000
" "	5.650	7.150
" "	3.186	4.527
" "	325	760
" "	207	330
" "	13.500	16.540
mln rubli	3.336	6.958

Zaplanować wzrost produkcji najważniejszych rodzajów wyrobów przemysłowych powszechnego użytku na rok 1956 w porównaniu z r. 1950 w przybliżeniu w następujących rozmiarach:

W sprawie rozszerzenia asortymentu i podniesienia jakości tkanin

(Dokończenie nastąpi)

Zatargi izraelsko-arabskie tematem obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. PAP. W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu problemu przestrzegania warunków rozejmu w Palestynie.

Rada Bezpieczeństwa wysłuchała sprawozdania pre-

Z Pragi nad Bałtyk coraz bliżej

Skrzynie, worki i beczki z napisem „Made in Czechoslovakia” znane są dobrze szczytności braci portowej. „Uwaga chłopcy, dziś idzie cze-ski tranzyt” — tak majstrów-wie przypominają sztauerom, że nadszedł do portu towar dla Pragi. Brna, Bratysława czy Zlina lub ładunek, przeznaczony dla zagranicy, a pochodzący z tych miast. Lecz przypomnienie to jest

z ymami i nieco ciemniejszym wielokółkiem ich dachów. Lotem płaka byłoby tam z kilome-tr. Ładem — trzeba omi-nać Odrę, przejechać most, obok którego do niedawna gromadziły się czeskie holowniki i barki — i dalej prąd-wym brzegiem przez Łaszwonię na półwysep Ewa. W su-mie — niewiele mniej niż 10 kilometrów. Jest zatem cze-ska „Tatra” — mimo że czeska „Tatra”

— Szybko, co? — pyta z odzieniem dumny inż. Oprchal-ski. Patrz na zegarek. Jeden traktor — 3 minuty. „No, no — myślę w duchu. — A ja-kość?” Inżynier Oprchal-ski odgadł zaniepokojenie.

— Ani jednego uszkodze-ria — poinformował. — Ani tu, ani na poprzednich stat-kach. Polscy sztauerzy pracu-ją wzorowo. Taką szybkość przeładunku osiągała bryga-dy dzięki usprawnienemu przez robotnika Chojnowskie-go mocomowaniu traktorów na linach.

Lecz nie tylko czeskie trak-tory płyną tranzytem przez Szczecin. „San”, „Dunajec”, „Nysa” i inne polskie i zagra-niczne statki nierzaz już wio-zy cukier czeski do Malmö, Oslo czy Tunisu, cukierki i słynne jabłoneckie odozby choinkowe do Londynu, czy drobne maszynowe do Belgii lub Holandii. Dla Czecho-słowacji statki przywożą rudy, apatyty, fosfory, a także drobnie.

„Bo w dokumentach towa-rzyszących czeskim towarom eksportowym i importowym coraz częściej powtarza się w odpowiedniej rubryce słowo „płavba”. A „płavba” — znaczy żegluga.

Odra, Łaba i Woltawa...

Wiele z tych towarów do-ciera na nabrzeża szczytnie-skiego portu, lub z tych na-brzeży do miejsc przeznacze-nia w Czechosłowacji — dro-gą śródlądową. Odrą bowiem, przez Łabę i Woltawę droga prowadzi bezpośrednio do Pragi, a nawet dalej, Toteż Rzeką Pokoju — Odrą — płyną w obydwu kierunkach całe pociągi polskich i cze-skich barek, ciągniętych przez polskie lub czeskie ho-lowniki. Jeśli np. czeska bar-ka zabiera ze Szczecina sztu-czne naczepy do województwa bratysławskiego, a z po-wrotem nie ma chwilowo cze-skiego towaru — wówczas ze Śląska zabiera polski węgiel do Szczecina, dla Szwecji. Po-dobnie — nasze barki poma-gają towarzyskom czeskim. I to właśnie bezpośrednia dro-ga rzeczna ze Szczecina do Czechosłowacji sprawia, że port szczytnski jest szczegó-lnie dogodnym, dla naszych przyjaciół z południa, por-tem tranzytowym.

Warto dziś przypomnieć słowa wielkiego syna Czecho-słowacji i przyjaciela nasze-go narodu Klementa Gott-walda, wypowiedziane dnia 9 marca 1947 w Warszawie pod czas podpisywania polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej po-mocy:

„Historia naszych narodów (czeskiego, słowackiego i pol-skiego) i narodów słowian-skich w ogóle, uczy nas, że kiedykolwiek narody nasze szły ramię w ramię, ręka w rękę, wówczas były silne i rokwitały, i na odwrót: kie-dy nie były jednolite, wów-czas podpadały w rozwoju i padały wreszcie ofiarą wspólnego nieprzyjaciela, któ-rym od dawna był przede wszystkim imperializm nie-miecki. Szczególnie trafnie po-twierdził ten fakt rozwój wy-padków w czasie ostatniej wojny. (...) Dlatego bądźmy dobrymi uczniami i nauczy-cielami historii!”

ZYGMUNT BEER

„Płavba” znaczy żegluga

Inżynier Alois Oprchal-ski, z którym jako z przedsta-wicielem Czechosłowacji, współ-pracują nasi maklerzy, eks-pedienci i dysponenti portow-i, a także trymerzy, dźwigo-wi i sztauerzy — piątą już rok przebywa w Polsce. Jest więc „starym” szczytnin-em. Mieszka tu z rodziną. Po polsku mówi zupełnie swo-bodnie. Gdy spytamy go o współ-pracę z Polakami — od-parł: — Zobaczcie najlepiej sami — i poprowadził mnie na nabrzeże.

Przy końcu kończyła wła-snie załadunek „Herna”. Nie-bieski krzyż na białym tel-bandery — a więc „Fin”. Ła-dunek? Traktory. Na ma-skach każdego z nich firma: „Zetor” 25 K Brno. Dźwigo-wy sprawnie kieruje wysięg na plac, robotnicy z brygady im. Klementa Gottwalda mo-cują liny, traktor naczyn-wielki żuk unosi się nad szymi głowami i za parę se-kund ładuje na pokładzie „Herny”.

Dotychczas podróżni uda-jący się z Warszawy do So-fii musieli przesiadać się w Budapeszcie na samolot in-nej linii lotniczej, kursującej na trasie Budapeszt — So-fia. Nowa linia wydatnie usprawni komunikację lot-niczą między Polską a Buł-garią.



Kolo bagrownicze do pogłębiarki, produkcji zakładów im. Lenina w Czechosłowacji.

właściwie zbyteczne. Tryme-ryzy z „Huku”, z nabrzeży Gliwickiego, Katowickiego i Bytomskiego, czy sztauerzy ze „Starówki” i „Ewy” nie pierwszy raz mają do czynienia z tranzytem.

Nabrzeże Przyjaźni

Symbol polsko-czeskiej współpracy w porcie szczytnskim — jest Nabrzeże Czechosłowackie. W panoramie portu widzianej z Wałów Chrobrego odznacza się ono białymi pionami na prawo od 13-piętrowego elewatora maga-

nieście do celu z szybkością 60 — 80 km — by przypo-mnieć nieco historii.

Polsko — czeska współ-praca w porcie szczytnskim da-tuje się niemal od pierwszych dni pracy wywołonego por-tu. Już bowiem w 1946 i 1947 roku monterzy z zakładów im. Klementa Gottwalda w Brnie montowali tu, na Na-brzeżu Chorzowskim, obryzy mie dźwigi mostowe. Później otrzymaliśmy z Czechosłowacji mniej więcej dźwigi — portalo-we, którymi rozpoczęliśmy przeładunek węgla do Szwecji, Finlandii, Danii i innych krajów. W latach 1949 — 51 Czechosłowacy pomagali w rozbudowie portu. Prawy brzeg półwyspu Ewa, który niegdyś był nieprzebytą wierzbowo — trzcinową knie-ją, stał się z beton wspólnym wysiłkiem Polaków i Czechosłowaków. Na nabrze-żu, które dla upamiętnienia braterskiej pomocy otrzyma-ło później nazwę Czechosłowackiego, wyrosły nowoczes-ne, rozmiarom przypominają-ce hangary, magazyny por-towe. Z Pilzna, z zakładów im. Lenina, przyjeżdżali mon-terzy i ustawili 7,5-tonowe dźwigi. Jesienią 1951 Nabrze-że Czechosłowackie rozpoczę-ło pracę. Dziś robotnicy por-towi zwą je Nabrzeżem Przy-jaźni.

Dnia 27 bm. Rada Bezpie-czeństwa przystąpiła również do rozpatrzenia skargi Syrii przeciwko Izraelowi w sprawie robót regulacyjnych na prawym brzegu rzeki Jordan w strefie zdemilitaryzowanej.

W dalszym ciągu od skargi Izraela Izraelowi, iż jego postępowanie jest „jawnym pogwałceniem” porozumienia w sprawie rozejmu, zawartego mię-dzy Syrią i Izraelem 20 lipca 1949 r. Postępowanie to określa Syria jako bezprawne i samo-wolne. Pismo stwierdza, że dnia 2 września 1953 r. Izrael podjął prace regulacyjne, które mają na celu zmianę korywa granic-nej rzeki Jordan. O ile prace te zostaną doprowadzone do końca, to ludność Syrii, mieszkająca na brzegu Jordanu, zostanie cał-kowicie pozbawiona wody.

Rokowania w Panmudzonie

PEKIN. PAP. 27 października odbyło się w Panmudzonie po-siedzenie delegacji obu stron w sprawie konferencji politycznej.

Pierwszy zabral głos delegat Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ki Suk Bok, który oświadczył, iż rząd Kore-ankiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rząd Chińskiej Republiki Ludowej stoją nadal na stanowisku, że w konferencji politycznej oprócz przedsta-wicieli stron, które walczyły w Korei, powinni także wziąć udział przedstawiciele neutral-nych krajów zainteresowanych.

Następnie zabral głos przedsta-wiciel USA Arthur Dean, który oświadczył m. in., że omawianie składu konferencji politycznej nie jest potrzebne.

Z kolei Ki Suk Bok wyka-zał, że argumentacja Arthura Deana jest całkowicie niezasadna. Mamy niedzię — oświadczył Ki Suk Bok — że delegacja ame-rykańska zgodzi się na słuszną po-zycję strony koreańsko-chińskiej w sprawie porządku dzien-nego oraz na omówienie w pierw-szej kolejności sprawy składu konferencji politycznej.



Po wyborach w Trizonii

W służbie człowieka i jego potrzeb

Opublikowana ostatnio uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego oraz referat ministra handlu ZSRR tow. Mikojana wymownie odzwierciedlają szczytność i najbliższą przyszłość pierwszego państwa socjalistycznego.

Nieodparte fakty, które zmuszeni są uznać nawet najzgorzalsi sceptycy i wrogowie socja-lizmu, mówią o niesłychanie szybkim w ostat-nim czasie wzroście dobrobytu narodów ra-dzieckich. Oto np. w bieżącym roku dokonana została obniżka cen detalicznych w handlu na sumę prawie dwukrotnie wyższą, niż w roku 1952. W wyniku tego oraz w wyniku innych posunięć zdolność nabywcza ludności wzrosła w br. dodatkowo o kilkadziesiąt miliardów ru-bli. W tym samym okresie detaliczny obrót to-warów — wzrastający w ciągu ostatnich lat przeciętnie o 13 proc. rocznie — powiększył się o 20 proc.

Związek Radziecki wkroczył w nowy etap marszu ku komunizmowi.

Jednakże wszystko co dotychczas zostało osiągnięte w dziedzinie poprawy zaopatrzenia ludności radzieckiej, stanowi dopiero początek wielkiej batalii o dalszy, potężny wzrost dobro-bytu narodów radzieckich. Mimo bowiem, iż ogromnie wzrosła produkcja i konsumpcja, za-nacza się jeszcze pewna dysproporcja między produkcją artykułów powszechnego użytku a stopniem zaspokojenia potrzeb, które stale i coraz szybciej wzrastają.

Dlatego też partia komunistyczna i rząd ra-dziecki postawiły przed całą gospodarką na olbrzymią skalę zakrojone zadanie radykalne-go podniesienia w ciągu 2—3 lat poziomu zaopatrzenia ludności we wszystkie artykuły ma-sowego spożycia.

W realizacji tego zadania biorą udział wszyst-kie galezie gospodarki. Jednakże decydująca rola przypada tu rolnictwu, które zaopatruje ludność w artykuły żywnościowe, a przynajmniej lekkie i spożywcze — w surowce. Do tej pory nie były w dostateczny sposób wykorzystywa-ne przebogate możliwości ustroju kolchozowe-go, czego istotnym przejawem było nienadanie hodowli i uprawy warzyw za potrzebami ludności i gospodarki. Pełne zastosowanie wska-zaanych w uchwale Plenum KC KPZR środ-

ków, zmierzających do dalszego rozwoju i ro-zbudowy rolnictwa, pozwolą mu stać się pod-stawowym czynnikiem nowego szybkiego ro-zwoju całej gospodarki, doprowadzić do zdecy-dowanego podniesienia stopy życiowej ludzi radzieckich.

Wielkie zadania postawione zostały również w dziedzinie produkcji i podniesienia jakości przemysłowych wyrobów powszechnego użyt-ku. Charakterystyczne jest przy tym, iż w wal-ce o osiągnięcie tych zadań w szerokim zakre-sie wezmą udział przedsiębiorstwa wszystkich prawnie ministerstw, w tym Ministerstwa Prze-mysłu Lotniczego, Obrony Narodowej, Hutni-czego, Budowy Maszyn i innych. Produkcja przemysłowych artykułów konsumpcyjnych wzrosła w ciągu najbliższych 3 lat o 50 proc., znacznie przekraczając w roku 1955 poziom ustalony na ten rok w planie 5-letnim.

Aby jednak — w myśl zasadniczego zada-nia — coraz pełniej były zaspokajane potrzeby ludzi radzieckich, szczególnie niezbędne jest podniesienie sprawności i dalsze udoskonalenie tak ważnego ogniwa gospodarki, jakim jest handel radziecki.

Handel radziecki stoi przed odpowiedzial-nym zadaniem zwiększenia w 1954 roku obro-tów w sieci handlu detalicznego o 72 proc. w porównaniu z rokiem 1950, czyli przekroczenia już w przyszłym roku zadań planu 5-letniego, przewidzianych na rok 1955. W roku 1956 obro-ty te mają być w przybliżeniu dwukrotnie wyższe niż w roku 1950.

Aby szybko doprowadzić towar do konsu-mentów, musi być zlikwidowane nienadające rozwoju detalicznej sieci handlowej za wzro-stem obrotów. W tym celu przewiduje się bu-dowę i otwarcie w latach 1954—1956 w miastach i wsiach 40 tys. sklepów, 100 wielkich i średnich domów towarowych. Zbudowanych zostanie wiele chłodni, magazynów hurtowych, przechowalni jarzyn i ziemniaków. Stosować się będzie coraz szerzej wyspecjalizowany trans-port samochodowy, zabezpieczający należy-tą jakość przewożonych artykułów.

Poza tym w latach 1954—1956 otwartych zostanie 11 tys. nowych restauracji, jadalni, barów i innych zakładów zbiorowego żywienia. Dla ulżenia pracy domowej kobiet zwiększy się produkcję i sprzedaż gotowych półfabrykatów mięsnych, rybnych i innych.

Partia i rząd radziecki wskazują na koniecz-ność dalszego usprawnienia obsługi klientów, podniesienia kultury handlu.

Szczególnie doniosłym zadaniem handlu jest badanie popytu i różnorodnych potrzeb lud-ności oraz troska o jak najwyższą jakość towa-rów.

Organizacje handlowe ponoszą wielką od-powiedzialność za dostarczenie konsumentom towarów tylko wysokiej jakości. Ponadto win-ny one oddziaływać na tworzenie się nowego popytu, kształtować upodobania, smak i po-trzeby ludności.

Wiele uwagi poświęca uchwała Rady Mini-strów i KC KPZR usprawnieniu handlu kołchozowego. W latach 1954—1956 zbudowanych zostanie 508 nowych miejskich rynków kolcho-zowych.

Cały ten olbrzymi zespół środków, opraco-wany na naukowych podstawach i zapewnia-jący proporcjonalny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki, przyniesie już w najbliższych la-tach dalszy potężny wzrost dobrobytu narodów radzieckich. W ślad za wspaniałym rozkwitem przemysłu, rolnictwa, handlu pójdzie w nie-spożytkany w historii tempie wszechstronny rozwój człowieka radzieckiego — ukoronowanie wszystkich dotychczasowych jego wysiłków, najlepszy sprawdzian słuszności i humanisty-cznej treści polityki partii komunistycznej i władzy radzieckiej.

Naród polski ze szczególnym zainteresowa-niem śledzi wiadomości i dokumenty dotyczące osiągnięć Kraju Rad oraz zadań, jakie stawia on przed sobą w dziele coraz pełniejszego za-spokajania materialnych i kulturalnych po-trzeb społeczeństwa. Ten podstawowy cel go-spodarki socjalistycznej przyswieca bowiem i naszemu budownictwu. Z opublikowanych o-statnio dokumentów, z cennych, wszechstron-nie wypracowanych wskazań, możemy też i po-winniśmy wyciągnąć praktyczne wnioski dla pracy naszego handlu. Posiada on niemało jesz-cze braków i niedociągnięć, wiele w nim jesz-cze bezduszności wobec konsumentów i ich u-zasadnionych wymagań. Czerpiąc wzory z han-dlu radzieckiego, pracownicy naszego handlu w mieście i na wsi, będą mogli coraz skutecz-niej wypełniać swe odpowiedzialne i zaszczyt-ne zadania w służbie człowieka i jego potrzeb.

W walce o plan

Na 72 dni przed terminem

Załoga Dzierżońskich Zakładów Betoniarńskich i Zdobitw Budownictwa Przemysłowego wykonała w dniu 19 bm. zadania rocznego na 72 dni przed terminem jest wynikiem wzrostu wydajności pracy osiągniętego w drodze rozwoju współzawodnictwa i stosowania jego nowych form. Wiele robotników, w tym bratowa betoniarzów, Pawłowski oraz zespoły tow. tow. Borkowski i Opołowski wykonywały od 240 do 320 proc. normy.

J. Jędrzejewski

Na rachunek roku 1954

Wiele brigad robotniczych Przedsiębiorstwa Robót Zmierzających Budownictwa Miejskiego w Gdańsku kończy realizację zadań rocznych. Inne, w tym załogi spycharek D-6 i D-8, koparek „Skoda 92” i „Skoda 89” pracują już na rachunek roku 1954. Wszystkie te zespoły dzięki systematycznemu wykonywaniu zobowiązań osiągały od 200 do 299 proc. normy.

W. Rogalski

Przywidzkie od strony Pomlewa

Slimakowa czyli ostatnia w gminie Przywidz (pow. gdański) gromada jest Pomlewo. Przywidz jest bliżej tej wsi rozrzuconej wśród pagórków. Poszczególne gospodarze uprawiają tu od 8 do 15 hektarów. Wydajność pól w bieżącym roku — według opinii chłopów — wynosiła: 8 — 12 q żyta, 10 — 14 q owsa, 80 — 120 q ziemniaków z jednego hektara.

Czyżby więc rzeczywista gromada nie mogła oddać łącznie 40 ton zboża i 70 ton ziemniaków?

— Zapelnienie podobne warunki glebowe ma Jodłowo — informują towarzysze z zespołu gminnego.

— Na którym miejscu w gminie jest Jodłowo?

— Na pierwszym, 100 proc. odstaw zboża, 100 proc. ziemniaków. Chłopi jodłowski odstawili nawet za gospodarza, który opuścił ich wioskę. To zgrana gromada. Opiaszalców nie tolerowali...

A więc i Pomlewo plan może wykonać. Dowiedli tego zresztą wzorowi gospodarze z samej gminy Pomlewa. Oto np. Józef Gontkiewicz, pomimo że gospodarze dopiero pierwszy rok — w pełni wywiązał się ze swoich obowiązków wobec państwa. Czesław Pawłowski, Jan Kajzer, Klemens Krzyżewski, Roman Etmanski, Zofia Kaleska, Michał Parchonik, Jan Janusziewicz i Jan Szarek — to również uświadomieni gospodarze.

A w Gontkiewicz mógł wywiązać się z planu, a lepiej za gospodarzami chłopów z Pomlewa, tacy jak Leon Skrzyński, Wiktor Dzierżko czy Jan Pałuch nie mogą?

Konkurs recytatorów w Sopocie

W Teatrze Kameralnym w Sopocie odbyły się w niedzielę 14 wojewódzkie eliminacje konkursu recytatorów. Do eliminacji stanęło kilkunastu recytatorów, którzy wyróżnili się w pierwszym etapie konkursu podczas eliminacji w powiatach, gminach, zakładach pracy i szkołach naszego okręgu.

Eliminacje wojewódzkie odbyły się jednocześnie w trzech kategoriach: w grupie zawodowej, obejmującej artystów teatru „Wybrzeże” i „Artosu”, grupie szkolnej i amatorskiej.

Pierwsze miejsce w grupie zawodowej zdobył Zdzisław Przybylski, drugie — Jerzy Czubski, trzecie — Zdzisław Karzewski (artyści Teatru „Wybrzeże”), czwarte — Alicja Zychówna („Artos”).

W grupie szkolnej pierwsze miejsce uzyskała uczennica kl. XI liceum z Gdyni Lidia Łucka, II — uczennica szkoły TPD z Orłowa, Danieł Mikołajczuk, III — uczennica z Leżborka, Izabela Grochowska, IV — uczennica ze Zwierzni, Maria Abramowska.

I miejsce w grupie amatorskiej zdobył Zdzisław Szymanski (koło ZMP nr 10), II — traktorysta POM z Nowego Stawu, Zofia Nyga, III — student WSE, Stanisław Dąbrowski, IV — Zofia Musiałek.

Zdobywcy pierwszych i drugich miejsc wezmą udział w centralnych eliminacjach recytatorów w Warszawie.

GWIAZDA PRZEWODNIA MŁODZIEŻY ŚWIATA

Trzydzieści pięć lat temu Partia Lenina - Stalina powołała do życia organizację młodych robotników i chłopów — Komsomol.

Troskliwie wychowany przez partię Komsomol był i pozostał jej wiernym pomocnikiem, jej bojową rezerwą. Zadania stawiane przez partię komunistyczną Komsomol wykonywał zawsze z honorem. Droga, którą kroczył Komsomol, była niełatwa, ale pełna chwały, drogą walki z największymi trudnościami, walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, walki o wychowanie nowego człowieka, godnego epoki socjalizmu.

Zrodzony w czasach surowych, w latach walki z kontrrewolucją, Komsomol wszystkie swoje siły, całą swoją energię podporządkował jednej sprawie — pomocy partii i ludowi w obronie Rewolucji Październikowej i jej zdobyczy. Setki oddziałów utworzonych z młodzieży robotniczej i chłopskiej stawały w szeregu Armii Czerwonej i z bronią w ręku walczyły przeciw wrogom ojczyzny.

Nie tylko w zbrojnej walce komsomolcy wykazywali hart i męstwo. W latach odbudowy gospodarki narodowej, młodzież i Komsomol przeszły poważną próbę na nowym froncie pracy. Brak było węgla i żywności. Głód wypędzał górników z kopal-

ni. W Zagłębiu Donieckim zostało np. nie więcej, jak kilka tysięcy rezerw. Partia zwróciła się do młodzieży z apelem: — „Za wszelką cenę zwiększyć wydobywanie węgla!” Młodzież z zapalem odpowiedziała na apel partii. Zebrania komsomolskie jednomyślnie uchwały: „Pracować bez chleba, nie pozwolić ostygnąć kotłom. Nie pozwolić zatrzymać się pompom!”

Gdy partia komunistyczna rozpoczęła pracę nad uprzemysłowieniem kraju, Komsomol pociągnął do tej pracy ogromne masy młodzieży.

W październiku 1930 roku wytworzyła się niebezpieczna sytuacja przy budowie Charkowskich Zakładów Budowy Traktorów. Trzeba by-

ło natychmiast, jeszcze przed nadejściem zimy, zabetonować ogromną halę montażu mechanicznego, długości prawie pół kilometra. Było to zadanie niezwykle trudne. Niektórzy robotnicy porzucili budowę. Komitet partyjny i komsomolski rzucili hasło: „Rozpocząć walkę o beton, wykonać plan za wszelką cenę.” Pewnej nocy na zaplanowanym ośmym odcinku przy stała do walki o plan pierwsza brгада komsomolska zwana „Batalionem czerwonoarmijskiej pięciolatki”. 60 młodych robotników — chłopów i dziewcząt stanęło na rusztowaniach.

Batalion pozostał na rusztowaniach przez dwie, trzy zmiany bez przerwy. W ciągu osiemnastu dni i nocy trwał szturm na ośmym odcinku. Betonowanie zostało zakończone na 13 dni przed terminem. Tak to komsomolcy bezgranicznie ofiarą postawą, osobistym przykładem, heroicznym wysiłkiem potrafili nie tylko sami przodować w pracy, ale i porwać za sobą innych.

Nie było takiej dziedziny budownictwa, w której komsomolcy nie braliby czynnego udziału. Komsomolcy budowali nowe miasta, opanowywali nieprzebyte tajgi, zdobywali złotodajne ziemie Syberii, objawiały szóstwo nad marynarką wojenną i lotnictwem zasiliły w kadry swych najlepszych.

A gdy to wszystko, co zbudowali, zagrożone zostało zdradzieckim najazdem hitlerowskim, komsomolcy zamienili kilofy na karabiny, tokarki na działa pancerne, traktory na czołgi, łopaty na granaty. Komsomolcy na wezwanie partii stanęli w pierwszych szeregach obrony ojczyzny. Niesposób było mienić nawet tylko z nazwiska tych wszystkich, którzy jako bohaterowie złożyli swe młode życie w służbie narodu i sprawy socjalizmu.

Powszechnie znane są czyny Zosi Kosmodemianskiej, Olegi Koszowej, Aleksandra Matrosowa, Lizy Czajki i tysięcy innych znanych i bezimiennych bohaterów — wiernych synów i córek radzieckiej ojczyzny.

Źródłem bohaterstwa czynów i wiary w zwycięstwo była wielka idea, której służyli, idea socjalizmu i pokój.

Wierni tej idei Komsomol, co zwycięstwo nad faszyzmem, wraz z całym narodem radzieckim przystąpił do odbudowy zniszczonego wojną kraju. Na budowie Kanału Wołga-Don i Morza Czerwonego, przy zalesianiu pustynnych obszarów i wznoszeniu potężnych moskiewskich wieżowców, młodzi robotnicy, technicy, agronomowie i inżynierowie wszystkie swe siły, cały zapal i wiedzę oddawali sprawie, która jest dla nich sprawą najświętszą — budowie komunizmu.

Główne uderzenie komsomolskiej ofensywy budownictwa skierowane zostały na podniesienie kultury pracy. W tej walce wyróżnił się szere-

gów Komsomolu nowi, wspólni bohaterowie, kontynuujący najpiękniejsze tradycje Ostrowskiego, Koszowej, Stachanowa i Kriwonosa.

Znane i powszechne stały się metody pracy Lidii Korabielnikowej, komsomolki, której system kompleksowego oszczędzania otworzył drogę do nowych metod podnoszenia wydajności pracy i wysoko podniósł jej kulturę. Znane i powszechne są metody Niny Taborowej, Bortkiewicz, Zandarowej, Bykowa i innych.

Komsomol stale i systematycznie podnosi na coraz to wyższy poziom pracę polityczno-wychowawczą, pracę, która ma na celu ukształtowanie nowego człowieka, godnego epoki komunizmu. Ta właśnie praca w dziedzinie ideowo-politycznego wychowania młodzieży jest źródłem osiągnięć Komsomolu. Komsomol nauczył całą młodzież rozumieć tę prawdę, że w realizacji zadań postawionych przez partię, napotykać będzie na trudności i że zadanie polega na tym, aby te trudności pokonać. Komsomolcy nie lekają się trudności i nie uginają się przed przeszkodami. Pokonują je, i to z dniem każdym z coraz lepszymi rezultatami i coraz większą energią i umiejętnością.

I w tym tkwi ich siła.

Trzydzieści pięć lat — to szmat historii. Trzydzieści pięć lat historii Komsomolu — to okres wielkich walk i wspaniałych zwycięstw.

Te lata — to najlepsze, praktyczny podreżnik walki i pracy dla młodzieży całego świata. Z historii Komsomolu miliony młodych ludzi czerpią wzór bohaterstwa i ofiarności w walce o ustrój sprawiedliwej społeczności. W służbie najsłabszej idei. Dla siebie i dla młodzieży — polscy chłopcy i dziewczęta, którzy wespół z całym narodem pracują nad zbudowaniem Polski socjalistycznej, pragną pójść takim samym ogniem i żarem tworzenia jak komsomolcy, pragną być takimi jak oni, bez reszty oddanymi Ojczyźnie żołnierzami, pragną mieć komsomolską niezłomność i wytrwałość, ich ideowość, autorytet w masach młodzieży i ich sprawność organizacyjną.

Dzieje Komsomolu, przykłady jego wspaniałych ludzi, ich bohaterstwa, ich bezkompromisowej walki z tym, co stare, z tym, co krzywdzące — pomagają naszym młodym robotnikom i chłopom powiększać swój wkład w rozbudowę gospodarki, pomagają nieugięcie rozprawić się z wrogami, pomagają zagrzewać młodych patriotów do bohaterstwa i do postępu, do dobro i sprawiedliwość, coraz lepiej spełniać zadania, które stawia przed młodzieżą partia i cały naród.

Aleksander Nasielski

„Młoda Gwardia“



Lipiec 1942. Szosami, bitymi drogami, ścieżkami, przeciętymi cofając się od działań Czerwonej Armii z taborami, artylerią i czołgami. Ślady były, samochody ciężarowe i uchodźcy — ciągnęli bezładnie, trapiąc zbroje, wysadzając mosty i szuby kopali.

W tej świadomości nieśczęścia, które spadało na Ojczyznę, stawała do walki z wrogiem podziemna armia zorganizowana na całym obszarze Krasnodonu. Wśród zakrojonego na szeroką skalę ruchu partyzanckiego, ważne miejsce zajęła młodzieżowa organizacja „Młoda Gwardia”. Bohaterami organizacji są chłopcy i dziewczęta. Szkoła wychowania obywatelskiego młodzieży radzieckiej, Komsomol, zaszczerpił w nich głęboko miłość do Ojczyzny. W chwilach ciężkich dla Kraju Rad, komsomolcy stanęli do walki z okupantem.

Kiedy organizacja, będąca postrachem dla okupanta, została wykryta, hitlerowcy bestialsko wymordowali niemal wszystkich jej członków — między nimi założycieli organizacji — Olegi Koszowej, Ułanę Grochowską, Iwanę Ziemiuchową, Sergiusza Tiulenina i innych. Bohaterowie Młodej Gwardii zginęli, jednak pamięć o nich żyje w sercu każdego chłopca i dziewczyny Kraju Rad — w sercach postępowej młodzieży świata.

Na zdjęciu: „Młoda Gwardia” — dzieło wybitnych rzeźbiarzy radzieckich — W. Muchiny, W. Agibalowa i F. Fiedczenki.

Korespondenci donoszą:

ZMP-owcy W PIERWSZEJ LINII

Sześciociosobowa brгада młodzieźowa im. Hanka Sawickiej z warsztatów mechanicznych ZBIM w Gdyni, osiąga coraz lepsze wyniki w pracy. Od lipca do września br. podniosła ona wydajność swej pracy ze 152 na 178 proc. normy, dzięki stosowaniu nowych form pracy. Na leży do nich m. in. remont sprzętu na stanowisku roboczym, co przyspiesza termin ponownego oddania sprzętu do użytku i przynosi obniżkę kosztów transportu. Remont betoniarzy na budowie w porcie, dzięki temu, że przeprowadzono go na miejscu, skrócono o 5 dni.

J. Sroka

„JA NIE WYPUSZCZĘ BRAKU“

Hasło Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku” podjęła ostatnio brгада ob. Stawieńskiego z warsztatu mechanicznego gazowni gdańskiej. Zobowiązanie do pracy tą metodą podjęła ona ku czci 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Załoga gazowni postanowiła dla uczczenia Wielkiego Października wykonać plan roczny do dnia 10 grudnia br.

T. Zdziański

ZOBOWIĄZANIA RACJONALIZATORÓW

W Stoczni Północnej do czynu na czesć 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej włączyli się aktywnie ra-

jonalizatorzy: Kruś, Serocki, Sosnowski, Jaruga i Kownalski. Zgłoszą oni do dnia 28 bm. usprawnienia, których zastosowanie przyspieszy wykonanie zadań produkcyjnych. Ob. Kruś np. opracuje nowy sposób ożebrowania poszycia na jednostkach pływających.

J. Sroka

WALKA O ASORTYMENT

Warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa w Tczewie napotykały na trudności w realizacji planu pod względem asortymentu. Do walki z nimi przystąpiła ostatnio cała załoga wraz z personelem inżynieryjno-technicznym. M. in. technicy Sułewski i Hilt zobowiązali się poza planem wykonać pierścienie do silnika S 60. Załoga działu narzędziowego postanowiła po dając dodatkową produkcję kilku asortymentów części zamiennej.

Wykonanie tych zobowiązań usprawni przebieg akcji zimowych remontów.

E. Kamiński

ZALEŻA OD POGODY

Warsztatowcy portu gdańskiego na nabrzeżach Szwedkim i Duńskim podejmują liczne zobowiązania. Ich realizacja jak dotychczas jednak zależna jest od... pogody. Pracują oni pod gołym niebem i w razie deszczu chronić się muszą do sąsiednich budynków. Interwencje u głównego mechanika o zbudowanie dachu dla ochrony przed deszczem, nie odnoszą skutku.

H. Rogoński

Marynarze - komsomolcy

gali niezrzeszonym, przodowały całe drużyny, oddziały bojowe i załogi okrętów.

— To przodujące okręty miały takie czerwone gwiazdy na burtach?

— Tak, przyjacielu, takie same, jak na burtach naszego „Człaka”. Wszyscy komsomolcy pamiętali i pamiętają słowa słynnego apelu do marynarzy-komsomolców, uchwalonego na V Zjeździe Komsomolu w 1922 roku:

„Bądźcie najlepszym, bojowym oddziałem Marynarki Wojennej, służcie za przykład wszystkim młodym marynarzom. W wytrwałej pracy pokonujcie wszelkie trudności służby morskiej...”

Jak komsomolcy realizowali ten nakaz, wykazała Wielka Wojna Narodowa, która była ciężką próbą dla całego naszego narodu, dla Armii Radzieckiej i naszej Marynarki Wojennej.

— Opowiadaj coś o czynach komsomolców we flocie — zaproponował jeden ze słuchaczy.

— Może ja Wam, towarzysze, opowiem — wtrącił starszyzna i staty Powalajew, który dotychczas przysłuchiwał się rozmowie.

— Dobrze, Alosza, prosimy!

— Słyszeliście zapewne o komsomolcach z Sewastopola — Kałuznym, Pogorielowie, Dolji, Mudriku, Radczence i Czwierciakowie. Pod dowództwem Kałuznego grupa ta przez wiele dni broniła powierzonego jej odcinka, nie bacząc na huraganowy ogień nieprzyjacielskiego lotnictwa i artylerii. Tysiącami trupów i rannych wrogów ustalił Dolny Kamyszowski, nim ostateczną obronę bunkra nr 11 — Aleksiej Kałuznyj wystrzelił resztę amunicji i ciężko ranny w pierś, własną krwią napisał ostatni list. Tak pisał:

„Ojczyzno moja, ziemio rosyjska! Drogi Towarzyszu Stalin! Ja, syn leninowsko-stalinowskiego Komsomolu, jego wychowanek, walczyłem tu, jak nakazywało mi

moje sumienie. Niszczyłem wroga, póki w pierścionku moich było serce. Umieram, ale wiem, że zwyciężymy. Marynarze! Trzymajcie się mocno, niszczenie faszyzmskiej bestii! Dotrzymałem przysięgi żołnierza. Kałuznyj”.

— List Kałuznego — to świadectwo bezprzykładnego bohaterstwa młodych komsomolców, których czynami kieruje głęboka miłość do Ojczyzny i bezgraniczne dla niej oddanie. To także świadectwo mocy radzieckiego patriotyzmu. Podobny przykład stanowi również przebieg czynu Matrosowa i czyn starszyny i staty Wilkowskiego z Floty Oceanu Spokojnego, który poszedł w jego ślady — dodał Czelkanow.

— Czynów podobnego bohaterstwa i bezgranicznego poświęcenia było wiele w czasie ostatniej wojny — powiedział Powalajew. To co Wam, towarzysze, opowiem, miało miejsce w czasie obrony Leningradu.

— Oto pewnego dnia hitlerowskie baterie dalekoosobne zaatakowały bazę naszej floty w Kronstadtzie. Pociski padły także na pokład niszczyciela „Leningrad”. Od wybuchu ranny został dowódca dział, starszyzna 2 staty Kuzniecowa. Człając się po pokładzie spostrzegł, że płonie jasecz z amunicją.

Dzielny podoficer widząc, że wybuch grozi zniszczeniem okrętu, postanowił poświęcić życie, by nie dopuścić do tego. Ostatnim wysiłkiem przewrócił jasecz i zaczął go spychać za burtę. Dopiął swego, a konając zawołał jeszcze: Ratujcie jasecz z amunicją!

Dziś na okręcie jego działa ma pamiątkową tablicę z opisem tego czynu, a Kuzniecowa został na zawsze wpisany na listę załogi.

Z kolei głos zabrali gł. starszyzna Michajłow, który w czasie wojny pełnił służbę na okręcie liniowym „Pietropawłowski”.

— Oto na jednym z odcinków obrony Leningradu — mówił on — hitlerowska mina zraniła cekaemistę Buchtarowa. Miejsce jego zajął natychmiast komsomolec Wlasow. Zanim dosięgła go kula, zniszczył ponad 70 hitlerowców. Lecz cekaem nie zamknął. Strzelając z niego komsomolec Bokarew. Gdy druga mina rozbiła cekaem, Bokarew mimo ran bronił stanowiska z ręcznym karabinem w dłoni, dopóki nie nadeszła pomoc.

Podczas obrony wyspy Sucho staszył kilkakrotnie ranny dowódca, starszy lejtnant Gusew. W końcu dowódcę odciągnął komsomolec Stroganow i bronił dalej pozycji, aż do załamania się hitlerowskiego ataku...

Zastępcami polscy marynarze. Opowiadanie tu czyni mówimy o bohaterstwie i poświęceniu, o bezgranicznej miłości do Ojczyzny, o przywiązaniu do okrętu, mówimy o wielkiej sile moralnej marynarzy radzieckich. Pokazywały przykłady wierności przysiędze, pokazywały jakich członków posiadał Komsomol, na jakich obywateli socjalistycznej Ojczyzny ich wcho wuje, jak komsomolcy w Marynarce Wojennej wykonali podczas wojny zadania postawione przez partię.

— Najlepszy to wzór dla nas — mówili polscy marynarze.

— Najlepszy to dla nas przykład, jak wiernie służyć Ojczyźnie, jak walczyć o mistrzostwo bojowe okrętu, o gotowość bojową naszych jednostek.

Z dumą spoglądali na komsomolskie czki, które otrzymali od przyjaciół, dotykali ich ze wzruszeniem...

Gdy schodzili na nabrzeże, w radzieckich okrętach widzieli nie tylko najnowocześniejszy, najlepszy w świecie sprzęt. Widzieli przede wszystkim radzieckich ludzi, mocnych jak stal, wychowanków Komsomolu, mistrzów wojenno-morskiego rzemiosła, bez reszty oddanych swej wielkiej Ojczyźnie i partii.

Widzieli najlepszy, najbardziej godny naśladowania przykład dla siebie, dla codziennej, ofiarnej i wiernej służby Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

St. Woliński

Wydawca RSW „Prasa”. — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. — Red. Naczelny tel. 315-72. — Sekretarz Redakcji tel 314-57, wewn. 06. Dział Miejski 314-57, wewn. 008 i 005. Centrala 314-57, 314-58, 310-87 i 321-45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335-58. — Administracja Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11, tel. 316-33. — Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Zamówienia na prenumeratę zakładów przyjmuje PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3,50, w prenumeracie pocztowej zł 5,00.
Druk: G. Z. G. Gdańsk. — Nr zam. 3322 — W-4-12816